

Całe spotkanie, w barwach Jastrzębskiego Węgla, w przegranym towarzyskim meczu z Berlinem Volley, zagrał pozyskany ze Skry Bełchatów, Maciej Muzaj. – Będę dążyć do tego, żeby więcej grać, więcej pokazywać się na boisku i zdobywać więcej doświadczenia w grze, a nie tylko na treningach – powiedział w rozmowie z naszym portalem.



Jakie cele sportowe stawia sobie na ten sezon Maciej Muzaj?

Maciej Muzaj: - *Będę dążyć do tego, żeby więcej grać, więcej pokazywać się na boisku i zdobywać więcej doświadczenia w grze, a nie tylko na treningach. Oczywiście celem moim jest także jak najlepszy wynik całej drużyny.*

Jak pan ocenia swoje szanse na to, żeby w tym sezonie grać więcej?

- *Myślę, że na pewno nie jest tutaj jak w Bełchatowie. Chociaż nie mnie to oceniać, na jakim poziomie jestem na mojej pozycji w tej drużynie, to myślę, że jest tu dwóch bardziej*

wyrównanych zawodników niż było to w Bełchatowie.

Jak pan ocenia swoją grę w dzisiejszym meczu z Berlin Volley?

- Na pewno mogło być lepiej, ale jestem z siebie, w niektórych elementach, zadowolony. Szkoda tylko wyniku.

A jak wypadliście w tym meczu jako zespół? Rezultat 1:3 wszyscy znamy, ale patrzycie zapewne na to spotkanie nie tylko przez pryzmat samego wyniku.

- Mecz na pewno dużo nam dał. Zmierzyliśmy się z bardzo silnym przeciwnikiem. Może nie byli w szczytowej formie, ale to jest utytułowany zespół i na jego tle wypadliśmy dobrze, mimo tego wyniku 1:3. Wiemy nad czym musimy popracować i wyciągniemy z tej porażki wnioski.

Przed tym sezonem w zespołach PlusLigi pozmieniały się trochę składy. Jakie zespoły według pana są faworytami tych rozgrywek?

- Faworyci? Na pewno Jastrzębski Węgiel. (uśmiech) I kto jeszcze? Tak naprawdę ciężko jest tutaj typować, bo liga jest bardzo wyrównana i praktycznie każdy zespół może z każdym wygrać. Nie ma co jeszcze typować zwycięzców.

Czy zmiana systemu rozgrywek w tym sezonie, czyli ograniczenie play-offów do minimum, stawia kogoś w lepszej lub gorszej sytuacji, czy nie będzie miała żadnego wpływu na końcową kolejność

- To zależy z której strony na to patrzeć. Nie jest to niesprawiedliwy system. On jest po prostu inny. Ten sposób rozgrywek wymusiły terminy reprezentacyjne.

Wywiad opublikowałem na przegladligowy.com

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}